

PFR I BOŚ WESPRAĆ BUDOWĘ MORSKIEJ ENERGETYKI WIATROWEJ NA BAŁTYKU

PFR i BOŚ wesprą łańcuchy dostaw na potrzeby budowy farm wiatrowych w polskiej części Bałtyku. W czwartek podczas Kongresu 590 przedstawiciele obu instytucji zapowiedzieli dostarczenie rozwiązań finansowych różnego typu, przede wszystkim dla łańcucha dostaw.

Jak wskazywała podczas dyskusji o polskim offshore wiceminister rozwoju, pracy i technologii Anna Kornecka, największym wyzwaniem jest budowa krajowego łańcucha dostaw.

Dyrektor Biura transformacji energetycznej w PFR Tomasz Tomasiak zapowiedział, że Polski Fundusz Rozwoju będzie poszukiwał możliwości „montażu finansowego” dla polskich firm, zainteresowanych udziałem w łańcuchach dostaw dla offshore i mogłyby to być np. bezpośrednie inwestycje PFR.

Jak podkreślił Tomasiak, drugim elementem udziału PFR - za pośrednictwem szeregu specjalnych funduszy - będzie poszukiwanie firm, które potrzebują wsparcia kapitałowego dla zwiększenia swojej produkcji, opracowania nowej technologii czy wypełnienia kontraktów.



Gdzie kończy się interes Samsunga,
a zaczyna Korei – i vice versa.

Wnikliwa analiza działań jednej z najbardziej tajemniczych
i najważniejszych firm na świecie.

Sklep.Defence 24

Reklama

Prezes Banku Ochrony Środowiska Wojciech Hann także ocenił, że kluczowym elementem dla powodzenia projektu offshore jest finansowanie łańcucha dostaw. Zwrócił uwagę, że megaprojektów

podobnych rozmiarów było już kilka, ale np. po programie budowy autostrad Polska nie dorobiła się liderów przemysłu budowlanego na skalę europejską. „Tym razem powinno być inaczej - żeby potem polskie firmy realizowały podobne projekty na świecie” - podkreślił Hann.

„Widzimy swoją rolę w oferowaniu swego rodzaju pakietów finansowania dla poddostawców” - wyjaśnił prezes BOŚ. Jak dodał, byłoby wskazane, gdyby do projektu offshore popłynęły również granty w ramach KPO. Komponent grantowy służyłby ograniczeniu ryzyka projektu, którego jeszcze w Polsce nikt nie robił na taką skalę - wyjaśnił.

Największa polska spółka energetyczna PGE, wraz z duńskim Orstedem planują budować do 2030 r. 2,5 GW mocy w morskich farmach, co będzie wymagało inwestycji rzędu 30 mld zł. Jak tłumaczył prezes PGE Wojciech Dąbrowski, ok. 50 proc. wartości to koszt turbin, które w Polsce nie są budowane. Chodzi o to, by jak najwięcej z pozostałej części inwestycji trafiło do polskich firm - zaznaczył.

Dąbrowski dodał, że PGE zaczęła już dialog z ok. 100 polskimi firmami zainteresowanymi startem w postępowaniach związanych z offshore. Tych, które specjalizują się w konstrukcjach stalowych, betonowych, transformatorach, wyprowadzeniach mocy - wymieniał prezes PGE.

Jak dodał, wielkim osiągnięciem byłoby też przyciągnięcie któregoś z producentów do Polski, by tu zbudował swoją fabrykę. (PAP)